

Sygn. akt II K 756/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej-----

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 r. w Złotoryi

sprawy

K. G. (1) z d. W.

urodz. (...) w J.

córki C. i D. z d. M.

oskarżonej o to, że:

w dniu 19 kwietnia 2017 r. w miejscowości S. rejonu (...) woj. (...) dokonała uszkodzenia ciała W. G. w ten sposób, że uderzała go ręką w twarz powodując u niego powstanie obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego, otarcia naskórka i podspojówkowych wylewów krwawych w zakresie twarzy skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni

to jest o czyn z art. 157§2 kk

I na podstawie art. 66§1 kk oraz art. 67§1 kk postępowanie karne wobec oskarżonej K. G. (2) za zarzucany jej czyn, opisany w części wstępnej wyroku, z tym, iż kwalifikuje ten czyn z art. 217§1 kk, gdyż polegał on na naruszeniu nietykalności cielesnej W. G. przez uderzenie otwartą dłonią w twarz - warunkowo umarza na okres próby wynoszący rok;

II zasądza od oskarżonej K. G. (2) na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. G. kwotę 1028 złotych, tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika;

III na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 270 złotych, a na podstawie art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierza opłatę w kwocie 60 złotych.

Sygn. akt II K 756/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

K. G. (2) wraz ze swoim mężem K. G. (3) mieszka w jednym budynku z teściami – W. i T. G.. Są oni ze sobą od lat skonfliktowani.

W dniu 19 kwietnia 2017 r., gdy K. i K. G. (3) przeprowadzali remont, W. G. zgłaszał uwagi sprzeciwiając się kładzeniu paneli w pobliżu pieca.

K. G. (2) uderzyła wtedy otwartą dłońią w twarz W. G., nie powodując u niego obrażeń ciała i opuściła budynek. Następnie, najpierw w budynku, a potem na zewnątrz doszło do szarpaniny pomiędzy W. G. a jego synem, w wyniku której W. G. doznał obrażeń ciała w obrębie twarzy i głowy.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej K. G. (2) – k. 137-138,

zeznania świadka W. G. – k. 138-139,

zeznania świadka K. C. – k. 139,

zeznania świadka T. G. – k. 139,

zeznania świadka K. G. (3) – k. 140,

zeznania świadka K. P. – k. 140,

ustna opinia biegłego G. R. – k. 145-146,

pisemna opinia biegłego G. R. – k. 70-72,

materiał fotograficzny – k. 17, 134-136.

K. G. (2) ma obecnie 37 lat, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem pocztowcem, nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża, ma dwoje dzieci, nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo, nie była karana.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej – k. 83, 137,

zapytanie o karalność - k. 110.

K. G. (2) przyznała się do uderzenia w twarz W. G., wskazując, że uczyniła to wskutek emocji, spowodowanych wyzwiskami i obrażaniem ze strony teścia. Zaprzeczyła, aby na skutek uderzenia W. G. doznał obrażeń ciała.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn, w tej jej postaci, którą przyjął sąd.

Sporne były w sprawie dwie podstawowe kwestie, pierwsza, czy uderzenie K. G. (2) zostało poprzedzone wyzwiskami ze strony W. G., druga, jakie skutki fizyczne to uderzenie spowodowało (czy doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała zostały spowodowane przez K. G. (2) czy potem w trakcie szarpaniny pomiędzy K. G. (3) a jego ojcem W. G.).

Nie budziło wątpliwości, że K. G. (2) i jej mąż od lat głęboko skonfliktowani są z W. i T. G. oraz, że K. G. (2) zadała uderzenie otwartą dłońią w twarz W. G., a następnie, że doszło do szarpaniny pomiędzy nim a jego synem K..

Sąd bardzo ostrożnie potraktował wyjaśnienia oskarżonej K. G. (2) oraz zeznania świadków z rodziny G. – pokrzywdzonego W. G., jego żony T., syna K. i córki K. C., a także zeznania świadka K. P..

Osoby z rodziny państwa G. są ze sobą tak głęboko skonfliktowane, że w sytuacji braku dowodów o charakterze obiektywnym ich oświadczenia nie mogą stanowić samodzielnej podstawy ustaleń faktycznych. Ponadto, sądowi

wiadome jest z urzędu, z racji prowadzenia licznych spraw karnych i wykroczeniowych, że W. G. i T. G. są skonfliktowani także z innymi członkami rodziny, a K. C. także z częścią swoich sąsiadów spoza grona rodzinnego.

Zeznania świadka K. P. były natomiast oględne, wymijające, zdaniem sądu ewidentnie nastawione na chęć uniknięcia zaangażowania się w cudzy spór rodzinny.

Sąd zatem jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej K. G. (2). Przyznała się ona do uderzenia w twarz W. G., co zresztą, jak wspominał sąd, nie budziło sporu. Sąd dał także wiarę jej wyjaśnieniom, iż jej uderzenie nie spowodowało obrażeń ciała W. G., gdyż powstały one w następnej zdarzenia. Była to zresztą najbardziej sporna kwestia faktyczna w sprawie. Pokrzywdzony W. G. i jego żona twierdzili bowiem, że doznane przez niego obrażenia powstały właśnie na skutek uderzenia przez K. G. (2). W ocenie sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie takich ustaleń. Z opinii, zarówno pisemnej, jak i ustnej biegłego z zakresu medycyny sądowej w osobie G. R. (które sąd uznał za dowód wiarygodny) wynikało, że wszystkie doznane przez pokrzywdzonego obrażenia w obrębie twarzy i czaszki W. G. nie mogły łącznie powstać na skutek jednego uderzenia, choć wszystkie obrażenia, traktowane pojedynczo, mogłyby powstać wskutek jednego uderzenia otwartą dłonią. Już samo to takie stwierdzenie podważa wiarygodność zeznań W. G. i jego żony. Po drugie, skoro zaraz po uderzeniu przez K. G. (2) doszło do szarpaniny z K. G. (3) to nie sposób uznać, aby pokrzywdzony oraz jego żona byli w stanie zaobserwować, czy i jakie obrażenia ciała powstały na skutek uderzenia przez K. G. (2). Ponadto, bardziej prawdopodobne, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, jest, że obrażenia ciała powstały w trakcie szarpaniny dwóch mężczyzn, niż na skutek jednokrotnego uderzenia otwartą dłonią przez kobietę, niegórującą zresztą warunkami fizycznymi nad pokrzywdzonym. Szczególnie, że niewątpliwie w drugiej fazie zdarzenia pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w obrębie twarzy i czaszki, skoro na pewno nie powstały one łącznie wskutek jednego uderzenia.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonej K. G. (2), iż bezpośrednio przed uderzeniem była wyzywana przez W. G.. Owszem, niewątpliwie doszło wtedy do kłótni na tle kładzenia paneli, ale nawet świadek K. P., bliżej przecież związany z K. i K. G. (3), nie potwierdził kategorycznie, aby takie wyzwiska miały miejsce, snując jedynie domysły na ten temat.

Pozostałe dowody nie budziły wątpliwości, stąd sąd uznał je za wiarygodne, ustalając stan faktyczny sprawy tak, jak to w poprzedniej części uzasadnienia opisano.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny i brak dowodów na spowodowanie przez oskarżoną obrażeń ciała pokrzywdzonego, sąd uznał, iż jej zachowanie wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 217§1 kk, tj. naruszenia nietykalności cielesnej.

Z uwagi na dopuszczenie się tego czynu zabronionego pod wpływem emocji, długotrwały konflikt rodzinny, dotychczasową niekaralność oskarżonej i prowadzenie przez nią ustabilizowanego życia (pamiętając także, iż na skutek postępowania mediacyjnego to oskarżona była bardziej skłonna do pojednawczego zakończenia sporu), sąd uznał, iż w pełni wystarczające jest, zamiast wymierzania kary, zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania na najkrótszy możliwy okres, tj. rok, bez żadnych dodatkowych obowiązków, ale z koniecznością poniesienia kosztów procesu, należnych oskarżycielowi posiłkowemu i Skarbowi Państwa.

Z tych względów, sąd orzekł, jak w punktach I-III części dyspozytywnej wyroku.